



Kontakty z Mediami
i Informacja

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej

KOMUNIKAT PRASOWY nr 37/16

Luksemburg, 7 kwietnia 2016 r.

Opinia rzecznika generalnego w sprawie C-160/15
GS Media BV / Playboy Enterprises International Inc. i Sanoma Media
Netherlands BV oraz Britt Geertruida Dekker

Zdaniem rzecznika generalnego Melchiora Watheleta, udostępnienie hiperłącza odsyłającego do strony, która publikuje zdjęcia bez zezwolenia nie stanowi samo w sobie naruszenia prawa autorskiego

Bez znaczenia są przy tym motywy działania osoby udostępniającej hiperłącze i fakt, że wiedziała ona lub powinna była wiedzieć, że pierwotne udostępnienie zdjęć na innych stronach nastąpiło bez zezwolenia podmiotu uprawnionego

Zgodnie z dyrektywą Unii¹ każda czynność publicznego udostępniania utworów wymaga zezwolenia podmiotu praw autorskich.

Sanoma, wydawca miesięcznika Playboy, zleciła sporządzenie fotoreportażu na temat Britt Geertruidy Dekker, która występuje regularnie w programach telewizyjnych w Niderlandach. GS Media, która prowadzi stronę internetową GeenStijl umieściła ogłoszenia i hiperłącze przekierowujące czytelników do australijskiej strony, na której te zdjęcia były udostępnione bez zgody Sanomy. Pomimo wezwań Sanomy, spółka GS Media odmówiła usunięcia spornego hiperłącza. Kiedy australijska strona usunęła zdjęcia na żądanie Sanomy, GeenStijl opublikowała nowe ogłoszenie, które zawierało również hiperłącze do innej strony, gdzie można było zobaczyć wspomniane zdjęcia. Ta ostatnia strona również zastosowała się do wezwania spółki Sanoma, by usunąć zdjęcia. Internauci odwiedzający forum GeenStijl umieścili następnie kolejne linki odsyłające do innych stron, na których można było zobaczyć zdjęcia.

Zdaniem spółki Sanoma, GS Media naruszyła prawo autorskie. Hoge Raad der Nederlanden (sąd najwyższy Niderlandów), do którego została skierowana skarga kasacyjna, zwrócił się do Trybunału Sprawiedliwości z pytaniem w tej kwestii. W tym względzie niderlandzki sąd stwierdził w szczególności, że zdjęcia były możliwe do znalezienia zanim spółka GS Media umieściła hiperłącze, lecz równocześnie były one nietatwe do odszukania w ten sposób, że umieszczenie hiperłącza miało zdecydowanie charakter upraszczający.

Rzecznik generalny Melchior Wathelet w przedłożonej dzisiaj opinii uściślił przede wszystkim, że wniosek o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym dotyczy wyłącznie hiperłączy na stronie GeenStijl. Naruszenia prawa autorskiego poprzez udostępnienie zdjęć na innych stronach nie stanowią przedmiotu niniejszego postępowania.

Rzecznik generalny przyznał, że hiperłącza udostępnione na stronie internetowej ułatwiają w znacznej mierze odkrywanie innych stron, jak również dostępnych na tych stronach utworów chronionych i, w konsekwencji, oferują użytkownikom pierwszej strony szybszy i bezpośredni dostęp do tych utworów. Tymczasem hiperłącza, które prowadzą – nawet bezpośrednio – do utworów chronionych nie „podają do [publicznej] wiadomości” tych utworów wówczas, gdy są one już ogólnie dostępne na innej stronie i służą jedynie ułatwieniu dotarcia do nich. Czynnością stanowiącą rzeczywiste „podanie do wiadomości” jest ta podjęta przez osobę, która dokonała pierwotnego udostępnienia.

¹ Dyrektywa 2001/29/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 22 maja 2001 r. w sprawie harmonizacji niektórych aspektów praw autorskich i pokrewnych w społeczeństwie informacyjnym (Dz.U. L 167, s. 10).

Umieszczenia na stronie internetowej hiperłączy do utworów chronionych prawem autorskim, które są ogólnie dostępne na innej stronie, nie można więc zakwalifikować jako „czynności publicznego udostępniania” w rozumieniu dyrektywy. Działanie podmiotu prowadzącego stronę, który umieszcza hiperłączy – w niniejszej sprawie spółki GS Media – nie jest bowiem niezbędne dla podawania do wiadomości internautów spornych fotografii, w tym tych internautów, którzy odwiedzają stronę GeenStijl.

W tym kontekście nie mają znaczenia motyw działania spółki GS Media i fakt, że spółka ta wiedziała lub powinna była wiedzieć, iż pierwotne udostępnienie fotografii na tych innych stronach nie było przedmiotem zezwolenia ze strony spółki Sanoma lub że te fotografie nie zostały również podane do publicznej wiadomości za zgodą tej ostatniej spółki.

Rzecznik generalny uściślił jednak, że wnioski te opierają się na założeniu, zgodnie z którym analizowane utwory były „ogólnie dostępne” na stronie podmiotów trzecich dla ogółu internautów. Kwestia dotycząca stanu faktycznego, czy interwencja spółki GS Media była konieczna dla udostępnienia zdjęć odwiedzającym stronę GeenStijl, pozostaje do rozstrzygnięcia przez Hoge Raad.

Zdaniem rzecznika generalnego każda inna interpretacja pojęcia „publicznego udostępniania” powodowałaby poważne zakłócenia funkcjonowania Internetu i stanowiłaby naruszenie jednego z podstawowych celów dyrektywy, czyli rozwoju społeczeństwa informacyjnego w Europie.

Choć okoliczności w sprawie są szczególnie przejrzyste, to jednak rzecznik generalny stwierdził, że co do zasady internauci nie wiedzą i nie dysponują środkami dla zweryfikowania, czy pierwotne publiczne udostępnienie utworu chronionego, ogólnie dostępnego w Internecie, zostało dokonane z zezwoleniem czy bez zezwolenia podmiotu praw autorskich. O ile internauci są narażeni na ryzyko związane z powództwem o naruszenie praw autorskich za każdym razem, kiedy umieszczają hiperłączy do utworów ogólnie dostępnych na innej stronie internetowej, o tyle są znacznie bardziej ostrożni z umieszczaniem ich tam, i to ze szkodą dla prawidłowego funkcjonowania i architektury samego Internetu, jak również społeczeństwa informacyjnego.

UWAGA: Opinia rzecznika generalnego nie wiąże Trybunału Sprawiedliwości. Zadanie rzeczników generalnych polega na przedkładaniu Trybunałowi, przy zachowaniu całkowitej niezależności, propozycji rozstrzygnięć prawnych w sprawach, które rozpatrują. Sędziowie Trybunału rozpoczynają właśnie obrady w tej sprawie. Wyrok zostanie wydany w terminie późniejszym.

UWAGA: Odesłanie prejudycjalne pozwala sądom państw członkowskich, w ramach rozpatrywanego przez nie sporu, zwrócić się do Trybunału z pytaniem o wykładnię prawa Unii lub o ocenę ważności aktu Unii. Trybunał nie rozpoznaje sporu krajowego. Do sądu krajowego należy rozstrzygnięcie sprawy zgodnie z orzeczeniem Trybunału. Orzeczenie to wiąże w ten sam sposób inne sądy krajowe, które spotkają się z podobnym problemem.

Dokument nieoficjalny, sporządzony na użytek mediów, który nie wiąże Trybunału Sprawiedliwości.

[Pełny tekst](#) opinii jest publikowany na stronie internetowej CURIA w dniu przedłożenia.

Osoba odpowiedzialna za kontakty z mediami: Ireneusz Kolowca ☎ (+352) 4303 2793